

Śladem naszych publikacji

Mają kopać!

Pisaliśmy o pani Sabinie z Radzymina w gm. Naruszewo, której zdaniem nieszczelny wodociąg doprowadził jej dom do ruiny. Wiadomo już, że będzie wykonana odkrywka, by ostatecznie sprawę zweryfikować.

W poniedziałek, 25 września powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, Marek Gontarski przyjechał na kontrolę odcinka wodociągu w Radzyminie.

- Podczas kontroli ustaliliśmy, że na gruncie nic nie wskazuje aby połączenie sieci z przyłączem było nieszczelne - informuje inspektor. - Dla uzyskania pewności zostanie ustalony termin wykonania odkrywki w miejscu połączenia przyłącza z siecią wodociągową. Najpierw jednak gmina Naruszewo musi uzyskać zgody na wejście w teren od właścicieli gruntów (dwie działki) oraz muszą być sprzyjające warunki pogodowe - na dzień dzisiejszy nie jest możliwy wjazd koparką w celu wykonania odkrywki z powodu dużej ilości opadów w ostatnim czasie.

Historia w pigułce

Mieszkanka Radzymina relacjonowała, że kilka lat temu gmina modernizowała drogę i przebudowała również odcinek wodociągu i od tego momentu rozpoczęły się jej problemy, twierdzi bowiem, że wodociąg jest nieszczelny i wyciekająca z niego woda podchodzi pod dom.

- Woda wychodziła na podwórku i na drodze wzdłuż zakopanego wodociągu - mówi, dodając, że tuż po wykonaniu wodociągu z zamontowanego przy drodze hydrantu lała się woda i przyjeżdżała ekipa, by to naprawiać, ale jej zdaniem niekoniecznie naprawiono to prawidłowo. Potem działo się tak, że woda przy hydrancie i wodociągu stała w rowie, również na części drogi, aż w końcu po interwencji mieszkańców przywieziono na drogę tłuczeń.

Pani Sabina mówi, że nigdy wcześniej nie miała na terenie swojej posesji problemów z wodą. Zaczęły się dopiero po przebudowie wodociągu. Twierdzi, że dopiero wówczas w kilkudziesięcioletnim domu zaczęły się pojawiać kolejne pęknięcia na ścianach i wilgoć.

Mieszkanka Radzymina relacjonuje, że interweniowała w tej sprawie zarówno w gminie, jak i Zakładzie Usług Wodnych w Mławie.

Zdaniem urzędników powstawanie zastoin wody to efekt spływania wód opadowych w najniższej usytuowane miejsce. Pani Sabina interweniowała więc w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego.

Nadzór budowlany dom obejrzał, ale wodociągu nie sprawdzał, nakazał natomiast remont budynku. We wrześniu w wodzie z kranu pani Sabiny stwierdzono bakterie kałowe, mieszkance Radzymina powiedziano, że to dlatego, iż pobiera zbyt mało wody.

Katarzyna Olszewska

foto: Katarzyna Olszewska